Nr. 9. Kraków, 3 marca 1905. Rok XXII.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.
Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.
Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.
Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.
Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

TREŚĆ:

Nieco o uprawie owsa.

Do najbardziej po macoszemu traktowanych roślin należy bezsprzecznie owies; a przecież mało kto jest tak wdzięczny za choć trochę troskliwości, okazanej w staranniejszej uprawie i nawożeniu, jak właśnie ten pasierb w rzędzie uprzywilejowanych roślin, dlatego uważam sobie za obowiązek stanąć w obronie tego biedaka i powiedzieć kilka słów na jego korzyść.

Odmiany owsa możemy podzielić na dwie kategorye: na wcześnie i później dojrzewające.

Pierwsze są zasobniejsze w proteiny, drugie wydatniejsze w plonie, przez co naturalnie ubytek w proteinie zostaje wyrównany.

Które z tych odmian mamy uprawiać, o tem rozstrzygają stosunki lokalne; praktycznem jest w każdym razie choćby tylko ze względu na lepszy podział pracy podczas żniwa zasiewać obok później dojrzewającego owsa i trochę rychliku.

W kraju uprawiamy przedewszystkiem owies wiechowy, a przecież liczne doświadczenia stwierdziły, że na żyźniejszych rolach i w okolicach o mniej ostrym klimacie więcej odpowiada owies chorągwiasty, gdyż jest wydatniejszy w plonie i daje ziarno dorodniejsze.

Próbne doświadczenia odmian krajowych z zagranicznemi przedsięwzięte w kraju naszym, w prowincyach zachodnich monarchi, a szczególnie we Węgrzech wykazały, że odmiany krajowe są zawsze mniej wymagające i nadają się zatem szczególnie na grunta uboższe, ale, że nie wytrzymują konkurencyi z zagranicznemi na rolach zasobniejszych, w gospodarstwach postępowych, w których już od wielu lat owies bynajmniej nie jest po macoszemu traktowany, ale zajmuje należące mu się z natury rzeczy ważne miejsce w klasie roślin uprzywilejowanych.

Między odmianami rychlika zasługuje na szczególniejszą uwagę owies „Milner“, o ziarnie białem, krótkiem, ładnego kształtu i o wysokiej wadze hektolitra, bo dochodzi do 60 kg. Owies ten jest przy tem mało wymagający i nadaje się na grunta lekkie.

Do później dojrzewających odmian należą między innemi: syberyjski, probotejski, Heinego, z Heraletz i Duppauski.

Wedle doświadczeń akademi rolniczej w Magyar-Owar we Węgrzech nadaje się syberyjski dla okolic w klimacie chłodniejszym i więcej wilgotnym; typ probotejski przewyższył w plonie odmiany krajowe tak co do wydatności w ziarnie jak i w słomie, ale za to pozostał w tyle co do wagi hektolitra w kilogramach; owsy Heinego i z Heraletz odznaczały się najpiękniejszem i najcięższem ziarnem, były jednak wiele wymagające i zachowały swe dodatnie właściwości tylko na gruntach żyznych, zasobnych w pokarmy. Najkorzystniej wyszły te porównania dla typu Duppauskiego, który przeszedł pod tym względem wszelkie oczekiwania, okazał się bowiem bardzo wydatnym w ziarnie i słomie i dał ziarno dorodne o wadze 1 hektolitra 50—57 kg.

Te rezultaty powinny zachęcić naszych gospodarzy do próbnych doświadczeń z owsem Duppauskim.

Co się tyczy miejsca owsa w płodozmianie, to fakt, że owies należy do zbóż najmniej wymagających, że zadawalnia się prawie każdą glebą i udaje się zazwyczaj tam nawet, gdzieby inne zboże z powodu braku żywności zupełnie udać się nie mogło, doprowadził do mylnego zdania, że owies można uprawiać jeszcze i na roli całkiem wyczerpanej, ubogiej, i że tu jeszcze spodziewać się można plonu dostatecznego.

Ale właśnie dlatego, że owies jest tak mało wymagającym, okazuje się za każdy, choćby najskąpszy nawóz wdzięcznym i w pewnych okolicznościach żadna druga roślina nie wynagradza tak hojnie nawożenia, jak owies; z tego wypływa, że należałoby nareszcie odstąpić od dotychczasowego wadliwego postępowania i pomyśleć także i o nawożeniu pod siew owsa.

Owies zwykle wydatniejszy w ziarnie i słomie od jęczmienia powinien się siać, w warunkach lokalnych możliwych, na gruntach żyznych pookopowych na oborniku zamiast jęczmienia. Ale to korzystne miejsce w zmianowaniu nie dostaje mu się prawie nigdy w udziale.

Doskonałe plony daje po lucernie i koniczynie i po tych może nawet dwa razy po sobie następować.

Dobre nadzwyczaj zbiory daje owies w ogóle po strączkowych. Zasiew strączkowych jako przedplon jest wedle doświadczeń Schultz-Lupitza najlepszym środkiem zabezpieczenia poplonu przed suszą, a także i przed nadmierną wilgocią.

Wedle prób porównawczych tego uczonego, groch, bobik, koniczyna, łubin sięgają swymi korzeniami głęboko w ziemię, a czerpiąc azot przedewszystkiem z powietrza wzbogacają nim ziemię i wypełniają pożywieniem kanaliki w ziemi przez się wytworzone; w te kanaliki wnika zimową porą wilgoć, i to chroni w okolicach o klimacie suchym owies (względnie wogóle jarzyny) przed suszą. Przeciwnie w latach mokrych nadmiar wody może tymi kanalikami łatwo uchodzić w głąb ziemi, i przestaje być szkodliwym dla poplonu.

Jeśli zajmuje owies w płodozmianie swe zwykłe, t. j. ostatnie miejsce, to potrzeba w jesieni wywieść 4 q thomasyny na ha i przeorać ją, lub na wiosnę razem z zasiewem przykryć 3 q superfosfatu.

Na gruntach piaszczystych, z natury ubogich w zasoby potasowe korzystnie działa nawożenie kainitem.

Bardzo wdzięcznym jest owies za zasilenie saletrą chil., jako nawozem pogłównym z wiosną w ilości 100—150 kg. na ha w 2—3 dawkach, mianowicie wnet po siewie, potem gdy owies podrośnie na mniej więcej 5 cm., wreszcie 3—4 tygodnie później.

Przy zasilaniu nawozami pomocniczymi pamiętać jednak należy i o tem, że wedle wielokrotnych doświadczeń rozwój roślin wogóle stosuje się wedle związków pokarmowych, których właśnie brak w glebie, „prawo minimum“.

Jeśli zatem brak w ziemi n. p. azotu, to zupełnie bezcelowem jest nawożenie fosforem lub kainitem i na odwrót. Z tego widzimy, jak potrzebną jest analiza gleby, celem stwierdzenia jakich związków pokarmowych brak w odnośnych gruntach.

Co do samej uprawy, to na gruncie zwięzłym powinno się ściernisko zaraz po sprzęcie krótko przeorać, potem w jesieni zawlec, następnie głęboko orać, a na wiosnę pod siew przebronować. W lżejszych gruntach wystarcza jedna głębsza orka w jesieni.

Jeśli na wiosnę musimy orać, jak to u nas zazwyczaj się dzieje, to trzeba po orce rolę czas jakiś w spokoju pozostawić.

Przy wiosennej uprawie pod siew uwagę naszą powinniśmy zwrócić na to, by ziemi nie wysuszać, przeciwnie, by jak najdłużej zachować zimową wilgoć.

Ze względu na to można n. p. na kartoflisku, jeśli tylko grunt nie jest zbyt ubity, siać z wiosną owies nawet bez poprzedniej orki, tylko gęstszej, jak zwykle, dając 2 korce na mórg, zamiast $1^3/_4$ k., siew przykryć radłami, następnie zabronować wałem, najlepiej pierścieniowym, przycisnąć.

Ponieważ owies potrzebuje do kiełkowania stosunkowo wiele wilgoci, powinno go się w zasadzie tak wcześnie z wiosną zasiewać, by mu jeszcze wilgoć zimowa wyszła na dobre, przyczem jednak nie wolno zapominać, że w ziemi dla zasianego ziarna powinna już być dostateczna ciepłota, gdyż w przeciwnym razie pod wpływem wilgoci w ziemi zmniejsza się przez dłuższe leżenie jego zdolność kiełkowania.

Hektoliter owsa przeznaczonego na siew powinien mieć wagi 45—50 kg.

Siejemy go zazwyczaj szerokorzutnie, ale o wiele korzystniej jest siać go rzędowo w oddaleniu 12—16 cm. przez to osiąga się jednolite zejście zasiewu, owies mniej wylęga, jednostajnie dojrzewa i otrzymuje ziarno bardziej dorodne.

Na siew wychodzi przy metodzie szerokorzutnej 3—4 hl. na ha przy rzędowej $2^1/_2$—3 hl.

Ziarno przykrywa się na 3—4 cm.

Po zasiewie sądzą niektórzy gospodarze, że swoje zadanie już spełnili, a resztę zdają na wolę Opatrzności, często później narzekając, że Ta zawiodła ich oczekiwania.

Postępowy jednak gospodarz może i sam dość znacznie wpłynąć, jeśli już nie na ilość, to przynajmniej na jakość zbioru, jeśli n. p. siejąc owies rzędowo, później go bronuje.

Przez to niszczymy chwasty między rzędami, które wyczerpują glebę bez potrzeby z zasobów pokarmowych; brona przerywając kopilarność chroni grunt przed wysuszeniem, i powoduje, że wilgoć może się dłużej zachować w glebie; wreszcie można bronami przerzedzić zbyt gęstą ruń, przez co zapobiedz możemy wylęganiu, co również wpływa ujemnie na jakość plonu.

Przechodząc do zbioru owsa, wiadomem jest, iż siew rzędowy ujednostajnia dojrzewanie roślin.

Przy szerokorzutnym zaś siewie straty są nie do uniknięcia z powodu niejednostajnego dojrzewania.

Zbyt długo czekać, znaczy narazić się na wielkie straty przez wypadanie ziarn; skoszenie zaś niedojrzałego jeszcze owsa pomnożą poślad.

Najwłaściwsza pora żniwa jest, gdy owies pożółknie choćby źdźbła były jeszcze świeże.

Skoszony pozostawia się przez kilka dni w pokosach, poczem go się wiąże i składa w półkopki.

Z własnej praktyki mogę pp. gospodarzy zachęcić do staranniejszej uprawy owsa, gdyż za okazaną mu troskliwość opłaci on z pewnością wszelki zwiększony trud w uprawie i każdy wkład w nawozach, a przy zwiększonem zapotrzebowaniu artykułu tego przez wojsko w kraju i wobec nieznacznej tylko zagranicznej konkurencyi dadzą się osiągnąć za lepszy towar i korzystniejsze ceny.

Nowosiółki w lutym. *Józef Jan Neuman.*

Walne Zebranie

Delegatów Kółek rolniczych i Towarzystwa rolniczego okręgowego w Rzeszowie.

Dzień 21 lutego zaznaczył się w życiu okolicznych rolników żywą wymianą myśli nad sprawami dotyczącemi stanu rolniczego, odbyły się bowiem w dniu tym okręgowe zebrania trzech instytucyi z rolnictwem ściśle związanych, mianowicie: Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia, Zarządu powiatowego Kółek rolniczych i Towarzystwa rolniczego okręgowego, to też udział i zjazd rolników był bardzo liczny.

Podczas gdy własność większa odbywała wybory delegatów na Walne zebranie krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia, w sali Sokoła zebrani delegaci 28 Kółek roln. w liczbie z górą 90-ciu obradowali nad zadaniami Kółek i działalnością Zarządu powiatowego. Na zebraniu tem wygłoszono dwa referaty, które zarówno treścią, jak i aktualnością swoją bardzo zainteresowały zebranych włościan i udowodniły, że stan ten jasno zdaje sobie sprawę z doniosłości skoordynowanego działania rolników i jeżeli są na tem polu braki, to pochodzą one raczej z niezaradności i ociężałości naszych włościan, nie zaś z braku zrozumienia sytuacyi i warunków, w jakich się on znajduje. Instytucye powołane do czuwania nad interesami stanu włościańskiego, aczkolwiek nie pozbawione szczerych i dobrych intencyj, stoją od niego zadaleko i łatwiej zawsze dotrze niesumienny doradca prawny, czy pośrednik handlowy, aniżeli oddalona zazwyczaj instytucya dobra publicznego, do której włościanin odwoływać się nie przywykł i nie umie. Po zagajeniu posiedzenia przez zast. przewodniczącego ks. Stanisława Siarę i złożeniu sprawozdania rocznego, zabrał głos delegat Zarządu głównego Dr. Zygmunt Gargas w aktualnej obecnie kwestyi uregulowania ksiąg gruntowych. W kwestyi tej zabierali licznie głos zebrani delegaci i wykazali z całą świadomością niedogodności obecnego stanu w księgach hipotecznych panującego oraz w instytucyach z postępowaniem hipotecznem związanych. W myśl wywodów referenta i uwag uczestników dyskusyi, została uchwalona odpowiednia rezolucya, w celu przedstawienia jej przez Zarząd główny Kołu polskiemu. Następnie wygłosił referat „O działalności Kółek rolniczych na polu rolnictwa“ p. Jan Wassung, insp. rolnictwa przy Zarządzie głównym. Wskazał wszystkie kierunki, w których prowadzi swą akcyę Zarząd główny, zachęcał do korzystania z wydatnej jego pomocy, do czego jednak niezbędną jest rzeczą zaprowadzenie ścisłego łącznika i porozumiewania się, a czego obecnie większość Kółek nie robi tak, że nawet o ich egzystencyi trudno jest coś wiedzieś i następuje to często tylko przypadkowo. Z dyskusyi nad referatem wywiązanej, wyłoniła się potrzeba urządzania częstszych zebrań w różnych okolicach, w celu wzajemnego

porozumiewania się i pouczania. Najbliższe zebranie postanowiono urządzić w marcu w Rzeszowie.

O godz. 3 popołudniu w sali Rady powiatowej prezes p. Aleksander Dąmbski zagaił Walne zebranie członków Towarzystwa rolniczego, na które przybyć raczyli: prezes Komitetu c. k. Towarzystwa krakowskiego, Zdzisław hr. Tarnowski, delegat Komitetu i prezes sąsiedniego bratniego Towarzystwa w Jaśle, p. Stanisław Ostaszewski, oraz inspektor, p. Stefan Bojanowski.

Hr. Zdzisław Tarnowski podniósł obywatelskie zasługi ziemian rzeszowskich, z łona których zawsze wychodzili ludzie czynni i sprawom rolniczym oddani, czy to w sprawach Komitetu, czy też miejscowego Towarzystwa okręgowego; wyraził słowa uznania dla obecnego prezesa za jego starania i zapobiegliwość, wreszcie w słowach: „Szczęść Boże pracy, daj Panie Boże obfite plony", złożył życzenia zebranym.

P. Stanisław Ostaszewski, jako prezes najbliższego Tow. roln. powitał zebranych i złożył również gorące życzenia. Przed przystąpieniem do porządku dziennego przewodniczący podniósł zasługi zmarłych członków Towarzystwa, ś. p. Władysława Woynarowskiego i Konstantego Pawlikowskiego, a zebrani oddali cześć ich pamięci przez powstanie. Następnie po odczytaniu i przyjęciu protokółu p. prezes w krótkich słowach skreślił działalność i sprawy Towarzystwa za rok ubiegły, o czem Zebrani uprzednio zawiadomieni zostali przez rozesłane drukowane sprawozdanie. Do najważniejszych spraw należy reorganizacya biura i ustanowienie posady stałego, ukwalifikowanego urzędnika dla spraw rolniczych i hodowlanych, oraz sekretarza Towarzystwa, co okazało się możliwem do wykonania dzięki subwencyi, uzyskanej od Wydziału krajowego. Stałe urzędowania wyznaczono dwa razy w tygodniu w dni targowe (wtorki i piątki), aby ułatwić członkom kontakt z biegiem spraw Towarzystwa, oraz dać możność zasiągania rad fachowych. W czasie wolnym od zajęć biurowych, urzędnik będzie załatwiał wszelkie sprawy z objazdami połączone, jak lustracye stacyi buhai, subwencyonowanych gnojowni, zakładanie pól próbnych i t. p. Do zajęć urzędnika należy przeprowadzanie kontrolnych udojów z oznaczaniem tłuszczu w mleku od poszczególnych krów w 9 większych oborach; praca ta została świeżo wprowadzoną, a ma na celu podniesienie produktywności krów przez wprowadzenie odpowiedniej selekcyi opartej na ścisłym rachunku, oraz wypośrodkowanie i ustanowienie najodpowiedniejszych sposobów żywienia. Następnie zostało przedstawione sprawozdanie cyfrowe z działu handlowego, który oddawał usługi przeważnie drobnej własności, starając się dostarczać artykuły rolnicze w doborowej jakości po możliwie nizkich cenach, to też zysk z tego działu wynosi zaledwie 123 K. 66 h. przy dość znacznym obrocie towarów, bo sięgającym 3 wagonów nasion, traw, koniczyn i okopowych, 24 wagonów nawozów sztucznych, 2 wagonów paszy, wreszcie pewnej ilości narzędzi rolniczych i t. p.

Do działalności zaliczyć należy pośrednictwo w dostawie żyta dla armii, którego Towarzystwo dostarczyło 20 wagonów, oddając tem wielką usługę producentom. Podjęło również akcyę ratunkową z powodu posuchy przez dostarczanie paszy i rozdział otrąb wojskowych pomiędzy ludność, ilość jednak przyznana Towarzystwu (6 wagonów) okazała się zbyt mała, wreszcie uczestnicy zostali powiadomieni przez prezesa o świeżo zawiązanym Syndykacie Towarzystw rolniczych i zachęceni do wnoszenia doń udziałów. Na tem zakończona została część sprawozdawcza, uzupełniona wyjaśnieniami na czynione interpelacye. Nastąpił odczyt ks. Stan. Siary o „używaniu krów do robót polnych", który wprowadził u siebie ten zwyczaj i pozbył się tym sposobem konieczności utrzymywania drogo kosztującego inwentarza roboczego. Zaleca przykład ten zwłaszcza drobnej własności, która często pozbawiona inwentarza roboczego, pozostawiona zostaje na łaskę i niełaskę gospodarzy zamożniejszych, którzy dopiero wtedy okazują pomoc, kiedy swoje roboty skończyli, skąd pochodzi opóźnienie robót i zasiewów z oczywistą stratą dla drobnego rolnika, który mógłby się uwolnić od tej zależności, gdyby zaczął używać krów do roboty w polu i koło domu. W sprawie tej wielu uczestników zabierało głos, a wszyscy w zasadzie godzili się z wywodami referenta. Drugi odczyt na temat „racyonalnego wychowu cieląt", wygłosił p. Wincenty Turowski. Poprzedzając główną treść przedmiotu ogólnemi uwagami o wyborze zwierząt do rozpłodu przeznaczonych, postępowaniu z zacielonemi matkami i regulowaniu okresu stanowienia, prelegent rozwinął sposoby wychowu cieląt, poczynając od pierwszych chwil życia aż do zupełnego rozwoju, przy różnych kierunkach hodowli, z uwzględnieniem norm praktycznych powszechnie przyjętych, a teoretycznie uzasadnionych i wyjaśnionych. Po interpelacyi i wyjaśnieniu danem przez prelegenta przystąpiono do wyboru członków Wydziału, w skład którego obok pozostającego nadal prezesa p. Aleksandra Dąmbskiego i wice-prezesa ks. Michała Trybusa weszli wybrani: ks. Stanisław Siara, p. Karol Skalak, p. Wojciech Wiśniowski i świeżo wybrani pp. Stanisław Dydyński, Zenon Suszycki i Smagała Antoni. Do Komisyi rewizyjnej weszli: p. Piotr Łastowiecki, ks. Marceli Sochański i poseł Antoni Bomba. Po skompletowaniu Wydziału, nastąpiło przyjęcie nowych członków, których, obok dziesięciu poprzednio zgłoszonych, zapisało się podczas Walnego zebrania dwunastu. Na tem posiedzenie zostało zakończone.

W. T.

Odezwa

w sprawie krajowej akcyi dla niesienia pomocy rolnikom dotkniętym klęską posuchy w Galicyi.

Z inicyatywy JE. Pana Namiestnika utworzył się „Krajowy Komitet dla niesienia pomocy rolnikom dotkniętym klęską posuchy w Galicyi" złożony z przedstawicieli c. k. Namiestnictwa, Wydziału krajowego, c. k. Gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego, Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie i Biura Patronatu dla Spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym we Lwowie.

Za swoje najpilniejsze zadanie uznał Komitet ułatwienie poszkodowanym rolnikom zakupna paszy dla wyżywienia inwentarza. W tym celu opracował Komitet program akcyi, który c. k. Ministerstwo zatwierdziło, przeznaczając odpowiednią kwotę na ulgi przy wspólnem zakupnie paszy dla rolników w Galicyi z ogólnych funduszów uchwalonych przez Radę państwa na udzielenie pomocy ludności dotkniętej klęskami elementarnemi.

Fundusze zostaną użyte przedewszystkiem jako kapitał obrotowy na przeprowadzenie wspólnego zakupna artykułów pastewnych tak, aby je rolnicy otrzymać mogli po cenach hurtownych i z pierwszej ręki w sposób i na warunkach niżej określonych. Nadto zaś z funduszów tych mogą być przyznawane niezamożnym, a poszkodowanym rolnikom dalsze ulgi polegające:

a) na częściowem lub całkowitem opłacaniu z funduszów zapomogowych frachtu kolejowego przy przewozie paszy w całowagonowych i półwagonowych ładunkach na wszystkich liniach kolei austryackich;

b) na udzielenie opustów z ceny towaru, opusty te mogą sięgać co najwyżej do 20% ceny towaru.

Z powyższych ulg korzystać mogą właściciele (mniejszych posiadłości gruntowych włościanie), nadto zaś właściele średnich posiadłości i dzierżawcy, o ile ich stosunki majątkowe są tak niepomyślne, że z powodu dotkliwego niedostatku paszy byliby zmuszeni zmniejszyć inwentarz żywy z rzeczywistą szkodą dla produkcyi rolniczej, co winien potwierdzić odnośny Wydział powiatowy, albo Oddział c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego i o ile Komitet w każdym poszczególnym wypadku uzna to za odpowiednie.

Publiczna pomoc w zakupnie paszy ograniczy się wszakże na następujące powiaty polityczne, które uznane zostały, jako dotknięte klęską nieurodzaju:

W rejonie działalności c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego powiaty: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów,

Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kolbuszowa, Kraków, Krosno, Limanowa, Mielec, Myślenice, Nisko, N. Sącz, Strzyżów, Tarnobrzeg, Tarnów, Wadowice, Wieliczka, Żywiec, N. Targ, Pilzno, Podgórze, Ropczyce, Rzeszów.

W rejonie działalności c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego powiaty: Bóbrka, Brody, Brzeżany, Brzozów, Cieszanów, Dobromil, Drohobycz, Gródek, Jarosław, Jaworów, Kałusz, Kamionka Strumiłowa, Kołomyja, Lisko, Lwów, Mościska, Peczeniżyn, Przemyśl, Przemyślany, Rawa Ruska, Rudki, Sambor, Sanok, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Tarnopol, Tłumacz, Turka, Złoczów, Zborów, Żółkiew, Żydaczów.

Dostawa paszy do innych powyżej niewymienionych powiatów uskutecznioną być może na tych samych warunkach, tylko po stwierdzeniu istotnej potrzeby i za osobnem zezwoleniem krajowego Komitetu.

Zbiorowa akcya krajowego Komitetu pomocniczego obejmować będzie dostarczanie następujących artykułów pastewnych: otręby pszenne i żytnie, makuchy rzepakowe, wytłoki buraczane, kukurudza, dalej w miarę rozporządzalnych zapasów słoma i siano, a nadto w wyjątkowych razach także owies, wreszcie ziemniaki, o ile są przeznaczone na paszę.

Zakupno tych artykułów w celu dostarczania ich potrzebującym rolnikom bezinteresownie po własnych cenach nabycia, powierzył krajowy Komitet pomocniczy Oddziałowi handlowemu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, jakoteż Towarzystwu okręgowemu w Wieliczce, jako Oddziałowi handlowemu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

W przyjmowaniu jednak zamówień na dostawę paszy, w przyznawaniu ulg z funduszów zapomogowych i w dopilnowaniu właściwego przebiegu akcyi pomocniczej, pośredniczyć będą z ramienia krajowego Komitetu następujące cztery główne instytucye:

1. Komitet c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie jako organ pośredniczący dla rolników, którzy posiadają swe realności gruntowe w rejonie Towarzystwa i potrzebne im artykuły pastewne zamawiać będą bądź to wprost w Komitecie tego Towarzystwa w całowagonowych i półwagonowych ładunkach, bądź też za pośrednictwem właściwego Wydziału powiatowego lub Oddziału Towarzystwa gospodarskiego.

2. Komitet c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego dla tych rolników, którzy posiadają swoje realności gruntowe w rejonie tego Towarzystwa i w ten sposób zwrócą się z swemi zamówieniami do Komitetu tego Towarzystwa, jak to wspomniano wyżej ad 1).

4. Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych, jako organ pośredniczący dla tych rolników, którzy sprowadzać będą potrzebne im artykuły pastewne przez Zarządy miejscowych Kółek rolniczych, bez względu na to, czy są, lub nie są członkami Kółka.

4. Biuro Patronatu dla Spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym, dla tych rolników którzy sprowadzać będą potrzebne im artykuły pastewne przez Zarządy miejscowych Spółek, zostających pod Patronatem Wydziału krajowego bez względu na to, czy są lub nie są członkami Spółki.

W wyjątkowych wypadkach może być udzielonym opust do 20% ceny kupna dla tych artykułów pastewnych, które przez interesowanych rolników zakupione zostaną bezpośrednio na miejscu zapotrzebowania, pod warunkiem, że na takie zakupno zgodzi się jedna z powyższych pośredniczących w akcyi instytucyi i że rachunek dostawcy miejscowego zostanie wystawiony na imię zezwalającej instytucyi, która nad tem zakupnem nadzór obejmie wraz z odpowiedzialnością stąd wynikającą.

Z ogólnej sumy funduszu zapomogowego, przeznaczył krajowy Komitet pomocniczy 50% do dyspozycyi obu Komitetów c. k. Towarzystwa rolniczego, 30% do rozporządzenia Zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych i 20% do dyspozycyi krajowego Biura Patronatu dla Spółek oszczędności i pożyczek. Wszystkie te instytucye użyją swych funduszów w ten sposób, że przeznaczą z nich 55% dla rolników w zachodniej części kraju, jako w wyższym stopniu nawiedzonej klęską nieurodzaju, a 45% dla rolników w powiatach wschodniej Galicyi.

Tam gdzie istnieje Kółko rolnicze lub Spółka oszczędności i pożyczek, winni rolnicy przeprowadzić wspólne zakupna paszy tylko za pośrednictwem jednej z tych instytucyi lokalnych. Wogóle zaś niedopuszczalnem jest korzystanie z pośrednictwa różnych instytucyj lokalnych celem uzyskania ulg z funduszów zapomogowych; kto zatem zamawia paszę przez Zarząd Kółka rolniczego, nie może zamawiać jej przez Zarząd Spółki patronackiej, ani przez Wydział powiatowy. Zarządy miejscowych instytucyi (Kółka i Spółki) winny się przeto z sobą porozumieć, która z nich ma się zająć pośrednictwem, doznając zresztą pomocy ze strony innych instytucyi miejscowych.

W miejscowościach gdzie nie istnieją Kółka rolnicze lub Spółki oszczędności, mogą odnośne Zwierzchności gminne zamawiać paszę za pośrednictwem Wydziału powiatowego.

Zamówione artykuły pastewne dostarczane będą zamawiającym tylko za gotówkę w ten sposób, że przypadająca należytość musi być podług uznania pośredniczącej instytucyi zapłaconą, bądź to z góry bądź w ciągu 3 dni po odbiorze towaru, bądź wreszcie w drodze zaliczki kolejowej.

Fracht kolejowy opłaca odbiorca towaru nawet wówczas, jeżeli koszta przewozu kolejowego mają być pokryte z funszów zapomogowych, w tym razie wszakże, odbiorca przedkładając list przewozowy, może kwotę zapłaconej należytości przewozowej potrącić przy wyrównaniu rachunku za towar, jednak bez ewentualnych kosztów, powstałych z powodu nieodebrania w przepisanym terminie przesyłki, lub niedopełnienia obowiązujących formalności w kierunku uzyskania ulg taryfowych.

Do formalności takich zalicza się obowiązek dołączenia do każdego listu przewozowego karty zamówienia potwierdzonej przez dotyczące c. k. Starostwo lub przez jedno z krajowych Towarzystw rolniczych. (Formularze rzeczonej karty zamówienia na każde żądanie przesłane zostaną). List przewozowy na otrzymaną paszę, zaopatrzony uwagą „państwowa akcya zapomogowa" należy uzupełnić poświadczeniem odnośnego Urzędu kolejowego, że przesyłkę adresat sam wyładował i podwodami z dworca kolejowego odwiózł". Nadto przy przesyłkach adresowanych do Zwierzchności gminnych winien przełożony Urzędu gminnego zamieścić na liście przewozowym klauzulę, stwierdzającą, że odnośna gmina w czasie dostawy paszy nawiedzoną była klęską posuchy. Tak uzupełnione listy przewozowe należy przesłać bezwłocznie tej instytucyi, która paszę dostarczyła.

Co dotyczy otrąb, które z powodu wyczerpania zapasów w młynach krajowych, pociągane być muszą w przeważnej części z Rosyi, oddział handlowy Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie z ostrożności zauważa, że przy dostawie tych otrąb należy być przygotowanym na ich dostarczenie w wagonach a la rinfusa czyli bez worków i że w tym wypadku adresat winien się zgłosić na stacyę kolejową po odbiór przesyłki z workami, do których otręby z wagonu musiałyby być nasypywane.

Ostatecznie odbiorca może przesłać swoje worki pod wskazać się mu mającym adresem, celem naładowania w nich otrąb, lecz wtedy dopłaca on za nasypanie do worków osobne koszta w kwocie 16 kor. Przy wszelkich wysyłkach obowiązuje waga stwierdzona stacyi odbiorczej, skutkiem czego ubytki, powstałe w drodze transportu, reklamować należy natychmiast przy odbiorze przesyłki na odnośnej stacyi kolejowej.

Pasza sprowadzona przy pomocy ulg z funduszów publicznych może być użytą jedynie na wyżywienie własnego inwentarza. Przeciwne temu postępowanie, szczególniej zaś odsprzedawanie paszy, otrzymanej z ustępstwami na koszta funduszów publicznych, byłoby nadużyciem, które pociągnęłoby nietylko utratę przyznanych ulg, ale nadto dochodzenie karne na podstawie obowiązujących przepisów prawnych. Lokalne instytucye, pośredniczące w sprowadzeniu paszy, mają obowiązek dopilnować, aby tego rodzaju nadużycia nie miały miejsca, w danym zaś razie winnych pociągnąć do odpowiedzialności i o nadużyciu zawiadomić krajowy Komitet.

Czyniąc to zastrzeżenie, żywi wszakże Komitet niepłonną nadzieję, że ogół ludności rolniczej z własnego poczucia dbać będzie o to, aby nikt tej publicznej pomocy nie nadużywał, i aby zarazem pomoc ta swój właściwy cel osiągnęła. Celem zaś głównym tej akcyi krajowego Komitetu jest przedewszystkiem pobudzić i zachęcić rolników do własnej pomocy, do starań i wysiłków z ich strony, aby mimo doznawanych klęsk elementarnych i utrudnień rozmaitych nie cofali się w swej pracy na zagonie, nie dopuszczali do upadku gospodarstw lecz z całą wytrwałością i zapobiegliwością dążyli do ich podźwignięcia i postępu rolniczego z wiarą w pomyślniejsze owoce swej dalszej pracy.

We Lwowie, 14 lutego 1905.

Z krajowego Komitetu pomocniczego.

Dr. Włodzimierz Kozłowski.

Prezes.

Sprawy bieżące.

Ocena masła. Na ostatniem posiedzeniu Komitetu ocen i wystaw masła, jakie odbyło się d. 20 lutego b. r. w kraj. Szkole mleczarskiej w Rzeszowie postanowiono, że pierwsza ocena masła odbędzie się w marcu b. r.

Mleczarnie, które pragną wziąć udział w ocenie muszą natychmiast zgłosić się do kraj. Biura mleczarskiego we Lwowie, zwracając rozesłany do nich w osobnym okólniku formularz. W połączeniu z ocenami odbędzie się zebranie właścicieli i kierowników mleczarń i innych osób w mleczarstwie pracujących.

Wiosenny jarmark na konie w Krakowie. W dniu 6 marca 1905 r. rozpocznie się w Krakowie wiosenny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie. Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni p. Ferdynanda Targoskiego przy ul. Rajskiej i na placu, a konie znajdą pomieszczenie w tejże ujeżdżalni, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach. Dnia 7 marca 1905 r. (we wtorek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na placu „Groble".

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa d. 18 lutego 1905 r.

Dr. Leo

Prezydent miasta.

ERRATA.

W Nr. 8 „*Tygodnika Rolniczego*" z dnia 24 lutego b. r. na str. 70 wiersz 1 zamiast „i magnezya się strąca", winno być „i magnezya się nie strąca".

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Zboża.

	Luty	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	28	18.40—19.00	14.20—15.00	16.00—16.80	15.30—16.00
Lwów	22	17.25—17.60	13.20—13.50	14.20—15.50	14.60—15.20
Tarnów	24	18.00—18.50	13.20—14.50	14.00—15.00	14.50—16.00
Podwołoczyska .	22	15.60—16.60	12.50—12.90	12.40—13.60	12.00—12.60
„ ros. bez cła	22	13.40—14.70	9.60—10.50	11.80—13.60	10.50—11.00
Wiedeń	28	19.65—20.15	15.90—16.20	16.25—19.30	14.80—15.20
Peszt	28	19.94—19.96	15.66—15.68	00.00—00.00	14.34—14.36
Ceny w koronach za 100 *kg.*					
Berlin	28	17.40—18.20	13.80—14.75	12.50—16.40	13.70—16.30
Poznań	28	16.60—17.80	13.00—14.10	14.30—16.20	13.90—15.20
Wrocław	28	16.80—18.00	13.40—14.00	14.50—16.70	14.20—15.40
Ceny w markach za 100 *kg.*					
Warszawa . . .	23	6.10—6.30	4.75—4.95	4.75—5.00	3.40—3.50
Ceny w rublach za korzec.					

Jęczmień pastewny. Wiedeń 28/II 14.80—15.40 K. **Lwów** 22/II 13.00—13.50 K. za 100 kg. **Kraków** 28/II 13.60—14.00.

Jęczmień na krupy. Kraków 28/II 14.00—14.90 K. **Wiedeń** 28/II 15.20—15.70 K. za 100 kg.

Kukurydza. Kraków 28/II 14.50—18.00 K. **Wiedeń** 28/II 16.30—16.70 K., **Lwów** 22/II 17.10—17.50 K. **Peszt** 28/II 15.20—15.22 K. **Tarnów** 24/II 18.00—20.00 K. za 100 kg.

Hreczka. Kraków 6/IX 17.40—19.20 K. **Tarnów** 24/II 12.00—20.00 K. **Lwów** 22/II 15.60—16.00 K.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. Kraków 28/II 19.00—23.00 K. **Wiedeń** 24/I 21.00—26.00 K **Lwów** 22/II 14.50—20.50 K. **Tarnów** 24/II 20.00—28.00 K. za 100 kg.

Fasola. Kraków 28/II 25.00—46.00 K. **Wiedeń** 24/II drobna 30.00—32.00 K., długa i płaska 30.00—36.00 K., pstra 21.00—22.00 K. **Tarnów** 24/II 24.00—30.00 K. za 100 kg.

Wyka. Kraków 28/II 17.50—19.50 K. **Lwów** 22/II 17.00—20.00 K.

Chmiel. Wiedeń 24/II zatecki miejski 280—295 K, zatecki okoliczny. 275—295 K., anschauer czerwony 240—255 K., zielony 220—230 K. za 50 kg. **Lwów** 22/II 200—210 K. za 56 kg.

Rzepak. Kraków 28/II 22.50—23.20 K. **Lwów** 11/II 21.20—22.00 K. **Wiedeń** 31/I 23.00—24.00 K. **Praga** 0/I 0.00—0.00 K. **Peszt** 28/II 23.10—23.40 K. **Tarnów** 24/II 21.00—22.50 K. za 100 kg.

Ziemniaki. Kraków 28/II 5.00—6.00 K. **Wiedeń** 17/II 4.50—6.50 K. **Tarnów** 24/II 4.00—5.00 K. **Lwów** 15/IX 00.00—00.00 K.

Koniczyna czerwona. Kraków 28/II 110.00—140.00 K. **Lwów** 22/II 110.00—160.00 K. **Podwołocz. galic.** 18/XII 142.00—152.00 K. **Podwołocz. ros.** 18/I 146.00—164.00 K. bez cła. **Wiedeń** 24/II styryj. 174.00—180.00 K. średnia jakość 140.00—150.00 K., gruboziarnista czysta 000.00—000.00 K. za 100 kg.

Koniczyna biała. Kraków 28/II 90.00—110.00 K. **Lwów** 22/II 90.00—136.00 K. **Wiedeń** 24/II 130.00—150.00 K. za 100 kg.

Buraki. Wieden 17/II żółte, okrągłe 68.00—70.00 K. Mamuthy długie czerwone 68.00—70.00 K., flaszowate żółte i czerwone 68.00—70.00 K. za 100 kg.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 27/II galicyjskie prima 81.00—86.00 K., secunda 72.00—80.00 K., tertia 66.00—71.00 K. za 100 kg. żywej wagi. Spęd 565 sztuk.

Nierogacizna. Wiedeń 23/II prima 89.00—96.00 K. tłuste 108.00—109.00 K. za 100 kg. żywej wagi.

Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie 3/III. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 520 sztuk, jałownika 122, cieląt 418, owiec i kóz 4, nierogacizny 296. Płacono za woły 66—68 K., za krowy po 58—67 K. buhaje 64—70 K. za 100 kg żywej wagi. Za cielęta płacono 24—42 K. za sztukę, a za owce od 00—00 K. za sztukę. Za nierogaciznę płacono po 114—126 K. za 100 kg. rzeźnej wagi (bitych sztuk).

Masło. Wiedeń 24/II deserowe 2.40—2.50 K., wiejskie 2.10—2.20 K. zwykłe targowe 1.80—2.00 K. **Kraków** 28/II targowe 2.20—2.50 K. za 1 kg. **Hamburg** 24/II stołowe I klasy 226.00—244.00 M, II klasy 212.00—220.00 M. III klasy 000.00—000.00 Marek za 100 kg. **Berlin** 25/II dworskie i spółkowe, prima 000.00—000.00 M., secunda 228.00—234.00 M., tertia 000.00—000.00 Marek za 100 kg.

Jaja. Wiedeń 24/II prima 29—30 sztuk, secunda 31—32 sztuk, konserwowanych w wapnie 00—00 sztuk za 2 K. **Kraków** 28/II 3.00—3.60 K. **Berlin** 30/I 5.00—5.15 M. za kopę.

Spirytus.

Wiedeń 24/II surowy 75% 48.70—48.90 K., rafinowany 90% bez opłaty 141.25—141.75 K.

Lwów 22/II 44.50—44.75 K.

Kraków 28/II okowita z opłatą na 75% Tral. 160 K., spirytus z opłatą na 95% Tral. 200 K. za Hektolitr.

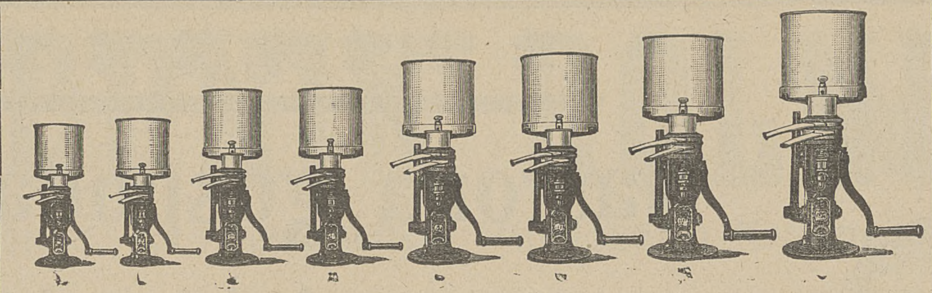
Pasza.

Siano. Kraków 28/II 8.40—10.00 K. **Tarnów** 24/II 8.00—11.00 K. **Wiedeń** 24/II 6.40—8.20 K. za 100 kg.

Koniczyna. Kraków 28/II 10.00—10.80 K. **Wiedeń** 24/II 7.40—9.40 K. za 100 kg.

Słoma. Kraków 28/II 4.40—4.80 K. **Tarnów** 24/II 4.00—4.70 K. **Wiedeń** 24/II 5.60—5.80 za 100 kg.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.



Kraków
Basztowa
Nr. 19.



Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.